

*Jan
Kisielowski w Turbii*

Rzeszów dnia 25/7 1918.

Przewielebny Księżu Dobrodzieju!

List Przewielebnego Księdza Dobrodzieja ucieszył mnie wielce widzę bowiem, że mimo iż nie dawałem znaku życia w tym roku, Ksiądz Dobrodziej pamięta o mnie i o pszczołach. Niestety rzeczy tak się ułożyły, że nie byłem w stanie przesłać do Turbii ula a tem mniej jechać tam z ulem, jakkolwiek mam kilka uli gotowych. Sprawę tę musimy pozostawić do roku przyszłego.

Za sprawę ważniejszą w chwili obecnej uważam propozycję, co do umieszczenia w naszym handlu Konstantego Marszałowicza. Otóż jak Przewielebnemu Księdzu Dobrodziejowi wiadomo, istnieje teraz dotkliwy brak tych towarów, które w naszym handlu zawsze nabywać było można. Z tem w parze idzie zmniejszenie czynności tak, że trzech obecnie w handlu zajęci dają sobie radę i nie mieliśmy zamiaru przyjmować nowego praktykanta, zwłaszcza, że utrzymanie chłopca obecnie jest nader kosztowne. Ze względu jednak na okoliczność, że propozycja wyszła ze strony Przewielebnego Księdza Dobrodzieja i że do Jego opinii wielką wagę przywiązujemy, po naradzie z moim synem zgodziliśmy się na przyjęcie chłopca na naukę do handlu i to nawet od sierpnia (od 15/8 albo od 1/9 br.).

Przyjęcie nastąpiłoby wśród takich samych warunków, wśród ja-

kich się u nas przyjmuje na naukę a mianowicie: nauka trwa przez trzy lata, poczem chłopiec zostaje pomocnikiem handlowym płatnym. Przez te trzy lata nauki rodzice dostarczają chłopcu ubrania, bielizny obuwia i ponoszą kosztą prania bielizny i napraw tejże opłacają miesięcznie koron 30 z tytułu powyższego. Uczeń otrzymuje nadto od rodziców kompletną wyprawę i pościel. Chłopcy mieszkają pod naszym nadzorem a wikt mają takisam jak wszyscy członkowie rodziny zasiadają bowiem przy wspólnym stole. Raczy tedy Przewielebny Ksiądz Dobrodziej podać te warunki do wiadomości rodziców kandydata a w razie zgody mógłby chłopiec przyjechać a do rodziców poszkalibyśmy osobną umowę (czyli odpowiedni kontrakt) do podpisu.

Co do innych spraw, poruszonych w liście a w szczególności co do sprawy zmiany systemu uli, to radzę usilnie nie spieszyć się z tem lecz przeciekać jeszcze przynajmniej przez zimę a może z wczesną wiosną roku przyszłego będę mógł Przewielebnemu Księdzu Dobrodziejowi służyć informacją, lub może nawet powiedzieć mi się przesłać odpowiedni model.

Za łaskawie mi przysłaną fotografię pasieki dziękuję bardzo pięknie. Miałbym ochotę umieścić tę fotografię w naszym piśmie Pszczelarz, w którym już coś raz napisałem o pasiece w Turbii i o akcyi Przewielebnego Księdza Dobrodzieja, którego przychylność cení sobie wysoce zawsze szczerze zobowiązany i oddany

sługa:

Rzeszów dnia 7go Sierpnia 1918.

Przewielebny Księżu Dobrodzieju !

Ośmielan się niniejszem zapytać jaknajuprzejmiej, jakie postanowienie zapadło co do przyjęcia do praktyki w naszym handlu Konstantego Marszałowicza? Prosiłbym o łaskawą informację, czy rodzice Marszałowicza godzą się na warunki, które wyszczególniłem czy też nie. Na wiadomości tej zależy mi, aby mieć wolną rękę w obec innego kandydata.

Na łaskawą odpowiedź dołączam tutaj kopertę z marką, korzystając zaś ze sposobności zapewniam Przewielebnego Księdza Dobrodzieja o stałym i głębokim poważaniu, pozostając Jego do usług gotowym:

Rzeszów dnia 26/8 1919.

Przewielebny Księżu kanoniku Dobrodzieju !

Jedynie w skutek zyczenia ze strony Przewielebnego Księdza Kanonika Dobrodzieja byłem skłonny do przyjęcia Kostka Marszałowicza na naukę do handlu. Ponieważ jednak obecnie zachodzą ważne okoliczności i dla których miało dzisiaj nastąpić zupełne wydalenie Kostka z handlu i to bez żadnego świadectwa, przeto zania ten ostateczny krok czynię uważam za stosowne zawiadomić o tem Przewielebnego Księdza Dobrodzieja jako Protektora Kostka.

Oto od pewnego czasu Kostek stał się tak nieznośnym w obec otoczenia, mrukliwym, złośliwym i niechętnym, że już niejednokrotnie dawał powód do zarządzeń ze strony współpracujących a zwłaszcza jednego, któremu dokuczają niby z pobudek patryotycznych - bo ten jest rusinem.

Do tej chwili łagodziłem sprawę i starałem się o spokój, tak mi potrzebny zwłaszcza ze względu na mój stan zdrowia. Obecnie jednak kłótnie przybrały taki rozmiar a niechęć Kostka do pracy tak się wzmogła iż handel cierpi na tem a spokój domowy doznaje zaburzeń.

Ponieważ ten stan rzeczy dłużej trwać nie może, postanowiłem o tem zawiadomić w pierwszym rzędzie Przewielebnego Księdza Dobrodzieja z uprzejmą prośbą o łaskawe zawiadomienie Ojca Kostka o stanie rzeczy a zwłaszcza o widokach, że Kostek będzie niebawem wydany.

Jeżeli ze strony Ojca Kostka nie otrzymam w czasie najbliższym gwarancyi, że stan rzeczy zupełnie się zmieni, Kostka usunę z domu.

Przykro mi, że ten list zmuszony jestem zacząć od tej przykrej dla mnie sprawy, jednak tak już wypadło a winowajcą Kostek.

Przechodząc teraz na inny temat, poczuwam się najprzód do wyrażenia serdecznego podziękowania za łaskawe przyjęcie mnie w swym domu i tak łaskawe zaopiekowanie się moją osobą w podróży z powrotem.

Nadmieniam, że dnia tegosamego byłem w Radniku jednak inżyniera nie zastałem w domu. W kilka dni później odwiedził mnie tutaj inżynier Pawłowski a w rozmowach poruszyliśmy kilka ważnych tematów z zakresu pszczelarstwa. W kilka dni później byłem jeszcze w pasiekach pana Chlebowskiego w Grodzisku i w pasiece pana Błońskiego w Budach Łańcuckich. Wszędzie miodu zupełny brak a rojów było bardzo nie wiele.

Będąc w Turbii zapomniałem podać do wiadomości Przewielebnego Księdza Dobrodzieja, że jeden z ulów, który tam posłałem nie jest jeszcze futrowany, bo tutaj nie miałem materiału do futrowania. To jest suchego mchu. Proszę tedy łaskawie polecić, aby chłopcy odjęli listewki dolne gniazda, przybite tylko prowizorycznie jednym gwoździem a po wypełnieniu przestrzeni pomiędzy ściankami ula mchem lub sieczką, przybijali te listewki ostatecznie tak, aby to futrowanie nie wysypało się. Dopiero po takim wyfutrowaniu można w tym ulu osadzić pszczołę

Z powodu złego stanu zdrowia wyjeżdżam niebawem do Krakowa dla leczenia się, gdyż zaś Ojciec Kostka uważał za odpowiednie stawić się tutaj celem wyjaśnienia sytuacji, to może zupełnie spokojnie pomówić z kierownikiem handlu, który jest moim zastępcą.

Polecając się względem Przewielebnego Księdza Dobrodzieja, liczę na Jego łaskawą interwencję w sprawie Kostka i zapewniam Go najuprzejmiej oształem poważaniu i gotowości na Jego usługi